

Sens życia

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

To wbrew pozorom zabawny i nieco dziwaczny temat. Nie chodzi mi tylko o film Monty Pythona pod tym samym tytułem, czy też żartobliwy wątek dotyczący sensu życia zawarty w powieściach Adamsa. Ogólnie o sensie życia słyszę zazwyczaj od ludzi wierzących, którzy stykając się z materialną rzeczywistością odwracają głowę i z zamkniętymi mocno oczami bronią czegoś, co nazywają „sensem życia”.

Swego czasu toczyłem niekończącą się dyskusję z ludźmi wierzącymi i należącymi do NOMA na temat postaci Unamuno, tak zwanego chrześcijańskiego egzystencjalisty. Myśliciel ów, którego postawa wobec reżimu Franco nie była bynajmniej tak jednoznaczna jak postawa Lorci, który zginął walcząc z tym jawnie prokatolickim reżimem totalitarnym, określał się jako wojownik. Na czym polegała ta walka, podniecająca również wielu polskich intelektualistów? Otóż Unamuno stwierdził iż stale musi toczyć boje z myślą, iż boga mogłoby nie być. A wtedy pozostawała mu tragiczna alternatywa — „jeżeli wszystek zginie, wszystko straci sens”.

Zadziwiło mnie robienie wielkiego wojownika (z czym? Raczej nie z Franco...) z osoby w istocie skrajnie egotycznej. Z początku próbowałem argumentów z „grubej rury”, czyli barokowych, przeładowanych, dostosowanych siłą rzeczy do parateologicznej erystyki moich adwersarzy. Czego to od nich nie słyszałem... Jakaś „noc boga”, gdzie jednocześnie obecność i nieobecność „Najwyższego” przytłacza, przeraża i jest to w efekcie najbardziej intymny akt miłości z bogiem (choć w przeciwieństwie do Sziwy nie jest on chyba posądzany o posiadanie lingam). Ogólnie moi adwersarze dążyli do wniosku, iż zwątpienie w boga tym bardziej go potwierdza, zaś lęk egzystencjalny tak szlachetnie i wojowniczo wyrażany przez Unamuno ma w sobie coś ze współczesnego prorocтва.

„A co z rybkami?” — spytałem ich dając sobie spokój z barokową pseudohumanistyczną teologią, która prowadzić musi tylko do jednego — chóralnego wyznania wiary. Moi adwersarze z początku zdali się nie dosłyszeć, ale w końcu udało mi się zacząć tłumaczyć. Z miną Aleksandra rozcinającego węzeł gordyjski mówiłem zatem — „Unamuno umiera. Ale miał rybki w akwarium. Ktoś musi nakarmić rybki. Życie nadal ma sens, chyba że chcecie, żeby rybki zdechły”. Oczywiście argument z rybek okazał się niezbyt poruszającym dla szlachetnych z własnej nominacji zwolenników „nocy boga” do której prowadzi „walka o sens życia”. Nastąpił zatem mój argument z Napoleona. Rzekłem — „kiedy Napoleon robił swoje w Europie, ja nie istniałem. I wy też żeście nie istnieli. Tak samo dobrze wiemy jak to było. Nie było — ot co. Tak samo będzie po naszej śmierci. Będziemy robić dokładnie to samo, co w czasach Napoleona. Nie będziemy.”

Oczywiście przykład z Napoleona nie mógł się spodobać moim rozmówcom, nie był bowiem kompatybilny z oprogramowaniem o nazwie „sens życia”. Choć oprogramowanie jest stare i papierowe, do tego zbiorowego i niezbyt uczonego autorstwa, działa często na nasz procesor, zwany niekiedy na wyrost „mózgiem”, albo nawet „rozumem”, bardzo mocno. Jak narkotyk. Jeśli coś nie pasuje do oprogramowania „sens życia” dla działającego na nim „mózgu” nie istnieje. W ten sposób „noc boga” musi wygrać u osób zaprogramowanych „sensem życia” z refleksją na temat naszych poczynań u progu XIX stulecia.

Czy sformułowanie „sens życia” zostało już całkowicie zawłaszczzone przez osoby wierzące? Moją próbę odpowiedzi na to pytanie zobaczycie w filmiku z cyklu „Bezbożna pogadanka”.



Zobacz także te strony:

[Sens życia](#)

[Humanistyczny sens życia](#)

[Homo luminibus raptus, czyli sens życia raz jeszcze](#)

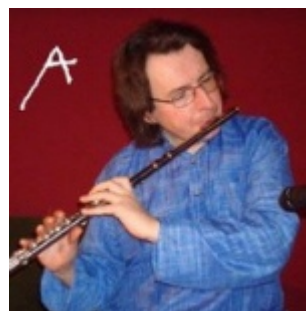
[Ateista i sens życia](#)

[Sens bycia](#)

Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7849) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7849>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl